

# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszeki roznosiela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
w Bydgoszczy.

Rocznik IV

Bydgoszcz, dnia 30 lipca 1933

Numer 31

## O roztropności chrześcijańskiej.

Dziwnem się wydaje, że gospodarz w dzisiejszej Ewangelji św. pochwała owego włodarza niesprawiedliwości dodającego do dawnej nieuczciwości nowe oszustwa, któremi chce zabezpieczyć byt swój w przyszłości. Ale zauważyć trzeba, iż Pan nie chwali jego oszustw, lecz jego zadziwiającą przebiegłość i stanowczość.

Pan Jezus w tej przypowieści chce nam powiedzieć: Z tej roztropności, którą okazał ów syn świata, gdy chodziło o byt jego doczesny, uczcie się wy, synowie światłości, równie roztropnego postępowania, gdy chodzi o byt wasz wiekuisty, o sprawę zbawienia waszego. Podobnie zalecał Pan Jezus Apostołom, kiedy ich wysłał na świat, aby głosili naukę jego: „Bądźcie mądrymi jako węże“.

Tę mądrość i roztropność zaleca Zbawiciel i nam, gdyż jest ona tak samo potrzebna do zapewnienia sobie zbawienia wiecznego, jak była potrzebna Apostołom do głoszenia słowa Bożego wśród tysięcy nieprzyjaciół i piętrzących się przeciwności. Bo i nasze zbawienie narażone jest na niezliczone niebezpieczeństwa, bo i nam zagrażają liczni wrogowie.

Dlatego zamierzam dziś pomówić o cnocie roztropności chrześcijańskiej, którą katechizm wylicza jako pierwszą z czterech głównych cnót moralnych. Cnota ta zaś polega na tem, że staramy się:

1. naprawić to, co było w przeszłości złego;
2. unikać niebezpieczeństw w teraźniejszości;
3. przewidzieć niebezpieczeństwa w przyszłości nam grożące i zabezpieczyć się przed niemi.

Jest stare przysłowie, że Polak mądry po szkodzi. Oby ono odnosiło się także do spraw duszy naszej i abyśmy ze szkód doznanych na duszy wyciągnęli potrzebną naukę i starali się

być roztropniejsi w przyszłości. To też św. Paweł odzywa się do Rzymian przypominając im dawniejsze zbrocenia i upadki: „Jaki naonczas pożytek mieliście z onych rzeczy, których się teraz wstydzicie?“

Zwróćcie się myślą w życie minione do owych upadków i grzesznych nałogów, w których żyłiście może lata całe. Jaki pożytek pozostał wam z nich?

— Chyba tylko ten, iż dzisiaj bez rumieńca wstydu o tych sprawach myśleć nie możecie.

To uczucie wstydu jest zapewne zbawienne, bo dowodzi odrazy obrzydzenia do złego, samo jednak nie starczy.

Cóż bowiem czyni handlarz, który poniósł straty w dawniejszych interesach i spekulacjach? Czyż nie będzie zastanawiał się gruntownie nad powodami doznanych strat i popełnionych błędów? A odkrywszy je, czyż nie będzie ich unikał starannie w przyszłości? Ale niedość na tem: będzie się starał także zdwojoną pracą i zabiegliwością powetować poniesione straty. Słusznie mówi pismo św. o przypowieściach Salomona: „Droga głupiego, prosta w oczach jego, lecz kto mądry jest, słuca porady“.

To też roztropny chrześcijanin, rozpoznawszy, iż drogi, jakimi dotychczas chodził w życiu, nie są dobre i nie prowadzą do celu, odwróci się od nich stanowczo i zastanowi się nad tem, czego unikać należy, by w dawne nie wpadać grzechy.

Niejedn z was dobrze wie, że odwiedzając pewne osoby, pewien dom lub miejsce zabawy regularnie popadał w ciężkie grzechy. To też roztropność chrześcijańska nakazuje ci unikać tych osób i miejsc, które podniecały twoje namiętności i mimo najlepszych nieraz postanowień powodowały ciężkie twoje upadki.

Gdy zastanawiasz się nad dawnym życiem twojem, przypominają ci się niejedne kradzieże, oszustwa i krzywdy wyrządzone bliźniemu. Może nieraz postanawiałeś sobie naprawić te krzywdy, ale zawsze odwlekałeś zamiar i skończyło się na dobrych chęciach. Otóż może życie twe ma się ku schyłkowi, czas najwyższy naprawić krzywdy, bo chyba nie chcesz z sumieniem obarconem stanąć na sądzie Bożym. Korzystaj więc z czasu, który ci jeszcze pozostaje, „bo przyjdzie noc, kiedy żaden nie może nic działać“. Św. Grzegorz zaś powiada: „Życie podobne jest do targu, gdy dzień minie już niczego kupić nie można“. — To też uznać trzeba, iż ów syn marnotrawny z Ewangelji św. roztropnie postąpił: bo kiedy poznał całą nędzę swoją moralną, postanowił zerwać z dotychczasowem życiem i rzekł: „Powstanę i pójdę do ojca mego“.

Tak i my postąpmy, jeżeli sumienie wyrzucać nam będzie liczne upadki i zbrocenia w minionem życiu.

Powstańmy z synem marnotrawnym, słuchając głosu Pawła świętego, który się do nas w liście do Rzymian odzywa w te słowa: „Jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu“.

Ale jeżeli roztropność chrześcijańska każe nam korzystać z doświadczeń przeszłości nieraz przykrych i upokarzających, to niemniej zaleca ona nam czujność na niebezpieczeństwach chwili obecnej.

Niebezpieczeństwo to zaś polega przede wszystkim na wrodzonej nam słabości i pociągowi do rzeczy ziemskich, jakimi są bogactwa, zaszczycy i rozkosze zmysłowe. Roztropny chrześcijanin nie przywiązuje serca do tych rzeczy, znając dobrze ich znikomość i próżność.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Służba Boża.

### Ósma niedziela po Zesłaniu Ducha Św.

Jak w poprzednią niedzielę tak i dziś mamy dalsze wyjaśnienie o życiu według wiary; tam była mowa o źródłach życia łaski (chrzest i Eucharystja), to znowu na czem to życie polega (służenie Bogu i spełnianie Jego woli).

Dziś mamy znowu dwa przeciwstawione sobie światy: **życie według ciała i życie według ducha** czyli **duch**

**niewolnictwa i duch przysposobienia** (przybrania adopcji); **władarstwo dočasne u światowych ludzi — i władzenie duchowne** czyli **troska o zbawienie własnej duszy. Synowie tego świata a synowie światłości** — krótko powiedziałwszy.

Dużo myśli ku rozważaniu zawiera dzisiejsza Msza św. Wszystko, co jest w nas dobrego i wartościowego, zawisło od tego, czy będziemy prowadzili życie godne naszej duszy rozumnej.

## Z hołdem Najświętszej Panience na Jasną Górę.

(Ciąg dalszy).

Żądni oglądania czegoś nowego, zwiedziliśmy na Jasnej Górze cudowną kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej, Bazylikę Jasnogórską, salę rycerską, wieżę, skarbiec, kościół św. Barbary, gdzie wytryska cudowne źródło, a w Częstochowie kościół katedralny pod wezwaniem św. Rodziny i kościół św. Zygmunta.

W cudownej kaplicy mieści się Cudowny Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. 26 sierpnia 1932 r. upłynęło 550 lat od chwili, kiedy książę opolski Władysław umieścił Cudowny Obraz na Jasnej Górze. Od tego też czasu króluje Marja Częstochowska

w Polsce i opiekuje się nami jako najlepsza Matka, a Ojczyznę darzy łaskami i błogosławieństwem. O szczególnej opiece Matki Boskiej Częstochowskiej nad narodem polskim świadczą liczne wota na ścianach, kule na kracie, kajdany pod ścianami wiszące. Cudowna kaplica, Bazylika Jasnogórska, skarbiec i sala rycerska mieszczą się w zabudowaniach klasztoru O. O. Paulinów na Jasnej Górze.

Przestąpiwszy próg Bazyliki Jasnogórskiej, podziwiamy wykonane na sklepieniu piękne freski i obrazy z cudami Matki Bożej, a pośród nich jaśnieje piękne, pogodne oblicze Bogaro-

dzicy. Sklepienie wspiera się na wysokich filarach wraz z cudownymi witrażami, przez które wdzierają się czarujące tęczwami barwami promienie słońca. Podziwiamy skończoną piękność rzeźb postaci świętych, obrazów historycznych i ozdób, składających się na pełną uroku niewypowiedzianą całość.

W sali rycerskiej jest przedstawiona na obrazach historia Jasnej Góry. Wszystkie te obrazy głoszą chwałę i opiekę Matki Bożej, nad krajem i narodem. W tej sali odbywał król polski Jan Kazimierz z ówczesną szlachtą posiedzenia sejmowe, wobec czego nazwano tę salę salą rycerską.

Wieża jest wysoka i jest zrobiona z kamienia i żelaza. Na wieżę można się dostać po 520 stopniach. Podziwiamy kunsztowny mechanizm organów dzwonowych. Z ostatniego piętra wieży oglądamy widoki Częstochowy i okolicy. Co za malowniczy w swoim rodzaju obraz przedstawia się naszym oczom! Piękny widok rozciąga się na całe otoczenie Jasnej Góry i przyległe wsie i miasteczka. W którąkolwiek stronę rzucamy okiem, wszędzie widać rozległe pola, kamienice i gmachy, niby pudełka przez dzieci poukładane: tak maleją z oddali. (C. d. na str. 3).

## Pan Wszędobylski pisze.

Nowa dzielnica. — Cmentarz.

Przychodzi do mnie w ostatnią niedzielę po niesporach Gerwazy i zapytuje: Co zrobimy z dzisiejszym niedzielnym popołudniem? Możebyśmy poszli do kina? — Czyś oszalał? W ten upał miałbyś sumienie iść do kina i tam pocić się jak mysz? I co tam zobaczysz? Doprawdy nie budującego? Ja wiem co zrobię? — No, to zdradź tę tajemnicę? — Urządzimy wspólnie wycieczkę za miasto na święte powietrze! — Zgoda! ale dokąd? Może pójdziemy nad służę! — Ja mam inną myśl! Nad służę chodzimy prawie co niedzielę. Pójdziemy dzisiaj na nasz nowy cmentarz parafjalny! — Dobrze woła Gerwazy! To mi się podoba! Będzie ładna przechadzka, a przysięgam, że będzie bardzo pożyteczna, bo zobaczymy naocznie, jak tam wygląda. Zresztą księża z ambony podawali do wiadomości, że już rozpoczęta jest budowa kostnicy. Więc jestem ciekawy na tę kostnicę! — Zatem idziemy: Mój szwagier i ja. Pchamy się pod górę ul. Jary koło b. sierocińca Czerwonego Krzyża. Co tu za zmiana? Już tu dawno nie byłem, więc nie mogłem oczom uwierzyć! **Też tu nowa dzielnica powstała na b. posiadłości Czerwonego Krzyża.** Jedna wilka przy drugiej; wśród nich widnieje także kilka domków z drzewa. — Gerwazy oburza się, że Magistrat pozwala na budowę takich drewnianych chat. — To nie przystoi na takie wielkie miasto, jak

nasza Bydgoszcz — twierdzi. — Może być, odpowiadam, że nie przystoi, ale kryzys wszystko tłumaczy; pieniędzy niema i basta! A co ludziska mają swój własny kącik, to mają! Daj im, Panie Boże jak najrychlej się dochrapać do masywnego domu! —

Tak oto gawędząc bierzemy biegiem, niby na zawodach ostatni pagórek i już przed nami roztacza się inny obraz: **nasz nowy cmentarz parafjalny**, a na cmentarzu pełno naszych parafjan, którzy tak samo jak my dwaj urządzili przechadzkę na cmentarz.

— **To duży cmentarz**, wykrzyknął Gerwazy! **Patrz, jaki piękny parkan! Jeno się tak mieni w słońcu ta siatka druciana! To ładnie wygląda! — A przyjrzy się tylko tym gałkom okrągłym na słupkach! Jak, to zdobi cały parkan! — A patrz, jaki ten teren jest równy, jak na stole! To ślicznie!**

Głównym szerokim gankiem idziemy teraz ku środkowi cmentarza, gdzie położony już jest fundament kostnicy. Pełno tu ludzi! A wszyscy radzą nad cmentarzem! Pani Wścińska, moja sąsiadka, jest także tutaj! — A Pani Wścińska co tu robi? — pytam! — To samo co pan, panie Wszędobylski! Przecież musiałam też przyjść zobaczyć, gdzie będę po śmierci leżała! — I co pani Wścińska powie na ten cmentarz? — Niech P. Bóg da zdrowie naszemu Ks. Proboszczowi, że

się o taki piękny cmentarz i tak blisko miasta wystarczy! Mój Boże, kto też to pierwszy z nas spocznie snem wiekuistym? Ale ta kaplica, widzi mi się, będzie za mała! — Zaraz zmieryśmy na kroki, odpowiadam! — Wymierzylismy dokładnie rozmiary kaplicy na kroki razem z Gerwazem i zawyrokowaliśmy: za mała nie jest, tak właśnie w sam raz. Mogłaby być trochę większa, ale parafja niema pieniędzy jest kryzys, bieda! Więc co robić? — Panie Wszędobylski! woła na to p. Wścińska. Pan jest taki mądry, a nie wie, co robić? To ja słaba niewiasta panu odpowiem! **Wszyscy parafjanie musimy ręki dołożyć do tego dzieła i złożyć każdy swoją ofiarę.** Ciężko każdemu jest, to prawda! Ale jeżeli ludzie mają pieniądze na rozmaite rozrywki, zabawy, kina, cyrki fatalaszki i parady niepotrzebne, to czemuż my parafjanie nie mielibyśmy też dopomóc do budowy tej oto kostnicy. W każdym razie ja, złożę swoją ofiarę na cmentarz. A pan, panie Wszędobylski podaj to do „Tygodnika Kościelnego“ i drugih parafjan zavezwij do ofiarności na nasz cmentarz parafjalny! — Brawo! — pani Wścińska! Życzenie pani spełnię. — I oto jak umiem, tak wywiązuję się z obietnicy i woła na całą parafję: **Mili parafjanie, — składajmy wszyscy ofiary na kaplicę cmentarną**, a zostawimy po sobie piękną pamiątkę przysiężnym pokoleniom.

Wasz uniżony sługa

Wszędobylski.



Godnym podziwu jest także skarbiec jasnogórski, gdzie pośród droższych przedmiotów oglądamy szczerozłotą monstrancję o kilku tysiącach szlachetnych kamieni i pereł, ornaty i dalmatyki, pochodzące z wieków średnich, ornat haftowany przez Królową Jadwigę i złoty zegarek, ofiarowany klasztorowi jasnogórskiemu w ubiegłym roku przez gen. Józefa Hallera.

Wąły zostały wzniesione wysiłkiem polskich królów i ludu polskiego. Jest to niejako forteczka Marjańska, o którą połamał sobie zęby Szwed. Po tych walach chodził dzielny ks. Kordecki i błogosławił walczących, zagrzewając ich ducha do męstwa i ofiarności dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Po tych walach chodzą i dzisiaj miliony Polaków, czerpiąc ducha Marji w rozmyślaniu o Jej pięknych cnotach i doznanych w Jej życiu cierpieniach. Na tych walach są rozmieszczone stacje drogi krzyżowej, a na samym szczycie wznosi się ołtarz Matki Boskiej.

Z kolei zwiedzamy kościół katedralny pod wezwaniem św. Rodziny w Częstochowie. Wchodzimy do wnętrza. Wrażenie potężne. Kościół ten należy do największych kościołów w Polsce. Na ambonie i przy ołtarzu są ustawione megafony w celu ułatwienia wernym słuchania słowa Bożego. Po strzelających w górę linjach wspina się oko ku sklepieniu. Kościół katedralny jest zbudowany z cegieł. Przytłacza niejako swym ogromem. Budowa kościoła nie jest jeszcze dokończona. Na dokończenie budowy kościoła katedralnego złożyli uczestnicy pielgrzymki bydgoskiej ofiarę. Objasnień udzielał nam łaskawie ks. prałat Wróblewski.

Słów kilka o powstaniu kościoła św. Barbary. W r. 1430 napadli na klasztor jasnogórski rozbójnicy, zwani Husytami, którzy po zamordowaniu dwunastu zakonników zrabowali wszystkie skarby a, wyrwawszy Cudowny Obraz, zamierzali go uwięzić ze sobą. Złożyli obraz na wóz i już odjechali spory kawałek drogi, gdy Marja nową spełniła cud. Chciała pozostać na Jasnej Górze, gdzie sobie tron obrała. W tem miejscu, gdzie obecnie wznosi się kościół św. Barbary, stanęły konie na równej drodze i nie mogły ruszyć się z miejsca. Jeden ze zbójców zrzucił wtedy na ziemię cudowny obraz, a drugi, wydobywszy miecz, ciął nim dwa razy w twarz Matki Bożej. Skoro wymierzył się jeszcze po raz trzeci, padł trupem na miejscu. Husycy pouciekali, zostawiwszy obraz połupany i zbezczeszczonego, a na nim dwa głębokie cięcia, które są widoczne na Cudownym Obrazie. Później wybudowano na tem miejscu kościół pod wezwaniem św. Barbary, gdzie wytryska cu-

downe źródło, z którego po złożeniu drobnej ofiary czerpią wierni wodę, będącą za przyczyną Marji bardzo pomocną w różnych cierpieniach, dolegliwościach i chorobach. Wodę tę zabierają nawet pątnicy w butelkach do domów, gdzie przechowują ją starannie.

W każdym kościele czy kaplicy jest też obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, która i naszą jest Matką, troskliwie interesującą się tem wszystkim, co nas boli, co nas dotyka. Przed Jej obrazem każdy może wyplakać wszystkie troski, uzalić się na to, co nam dolega, wynurzyć u stóp naszej Orędowniczki nie tylko radości, ale i cierpienia i dolegliwości, będąc pewny, że Marja zrozumie łkanie stęsknionego serca człowieka.

Piękne chwile, spędzone w cieniu Klasztoru Jasnogórskiego, minęły. Dobrze nam było na Jasnej Górze; to też nie dziwnego, że z wielkim żalem żegnaliśmy to święte miejsce. Przemówienie pożegnalne wypowiedział w poniedziałek 10 lipca przy figurze do pielgrzymki bydgoskiej O. Bogumił, poczem w procesji udaliśmy się na stację do Stradomia. Pociąg unosi nas wkrótce zpowrotem do ziemi wielkopolskiej. We wszystkich wagonach śpiewają pątnicy nabożne pieśni na cześć Najświętszej Marji Panny. Niesie je poszum drzew i kwiatów rozkołysanych. Kołysze się ta pieśń w jasności upojnej i drga w bezmiernej przestrzeni, jako nieuchwytnie, rozmiłowane pienie ludu wielkopolskiego, które wybija się do tronu Bożego. Pociąg pędzi gwałtownie.

KONIEC.

## Rzadki jubileusz.

Pan Juliusz Jaroeki, znany powszechnie budowniczy kościołów i pięknych budowli, długoletni członek Dozoru kościelnego, członek wielu towarzystw parafjalnych obchodzi w sierpniu rzadki jubileusz pracy zawodowej, 25-lecie w służbie architektury.

Na intencję Jubilata odprawi się w dn. 2 sierpnia b. r. o godz. 9-tej Msza św. w kościele parafjalnym św. Trójcy.

## Odpust Porcjunkuli Matki Boskiej Anielskiej.

Przypada 2 sierpnia. Odpust zupełny zyskać można już od nieszporów 1 sierpnia aż do zachodu słońca 2 sierpnia. Trzeba jednak spełniać następujące warunki:

a) spowiedź, b) Komunia św., c) odwiedzenie kościoła św. Trójcy w czasie od nieszporów 1 sierpnia do zachodu słońca 2 sierpnia, d) modlitwa na intencję Ojca św.: 6 Ojciec nasz, 6 Zdrowaś Marjo i 6 Chwała Ojcu.

Wspólnie obchodzić będziemy ten odpust we wtorek, dnia 1 sierpnia o godz. 6-tej po poł. i w środę 2 sierpnia o godz. 6 po poł.

Kto w tym czasie nie będzie mógł być w kościele, powinien przybyć w innym czasie.

Do spowiedzi św. można już przystąpić w sobotę i we wtorek po południu od godz. 5—7.

## I. Rekolekcje Zamknięte Młodzieży Męskiej.

Dzięki ofiarności ks. Proboszcza Skońiecznego, ks. Patrona Müllera i Koła Przyjaciół „Gwiazdy“, mogło Stowarzyszenie wysłać na pierwsze rekolekcje zamknięte II. Okręgu S. M. P. 7 druhów. Byli to drh.: Dysman, Początek, Waliszewski, Chybiak, Rose, Skinalski.

Rekolekcje odbyły się w Internacie kresowym na Bielawkach między 5 a 7 b. m. Nauki wygłaszał ks. Patron Gierszewski. Uczestnicy opuścili mury Internatu podniesieni na duchu i odrodzeni moralnie, to też w przyszłym roku rekolekcje zostaną obsłane jeszcze liczniej.

## Dzień św. Patrona Ubogich.

W środę, dnia 19 bm., obchodzili oba nasze towarzystwa miłosierdzia wraz z ubogimi uroczyste dzień swego św. Patrona, św. Wincentego a Paulo. O godz. 6,15 odprawił ks. Müller Mszę św. w intencji Konferencji Męskiej, a o godz. 7,45 ks. Proboszcz w intencji Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia. Podczas obu Mszy św. przystępowali licznie członkowie obu towarzystw wraz z ubogimi do Stołu Pańskiego. Po uroczystości kościelnej podejmowała Konferencja Męska swoją gromadkę ubogich w liczbie 45 kawa z placikiem, a Panie Wincentki swoich ubogich w liczbie 130 również kawą i placikiem. Ubodzy serdecznie dziękowali swoim dobroczyńcom za troskliwą opiekę, prosząc św. Wincentego, swego Patrona niebieskiego o błogosławieństwo Boże dla szych dobrodziejek i dobrodziejów.

## Sprawozdanie

Wydziału Parafjalnego „Caritas“ przy parafji św. Trójcy za czas od 1. 4. 1933 r. do 30. 6. 1933 r.

Przyjęć w biurze . . . . .	900
Wizyt w domach parafjan . . . . .	265
Załatwiono spraw ubogich u opiekunów ubogich . . . . .	10 wyp.
Załatwiono osobiście w rozmaitych urzędach różne sprawy ubogich . . . . .	4 „
Wywiadów w sprawie przymusowego wychowania z polecenia biura parafjalnego . . . . .	1 „
Postarano się o stałe wsparcie z Opieki Społecznej . . . . .	2 „
Postarano się o pracę . . . . .	7 „
Umieszczono starszkie w domu starców . . . . .	7 „
Postarano się o opiekę lekarską . . . . .	5 „
Spowodowano osobę obojętną w do Sakramentów św. . . . .	1 „

# RODZICE!

Zapiszcie dzieci Wasze  
w szeregi Stow. Młodzieży Polskiej!



Postarano się o zaopatrzenie Sakramentami św. . . . . 12 „  
 Prośb i wniosków napisano . . . 2 „  
 Postarano się o wstrzymanie eksmisji . . . . . 1 „  
 Zapłacono bilet dla dziewczęcia która dostała posadę na wsi . 1 „  
 Polecana opieka Tow. Pań św. Wincentego a Paulo . . . . . 3 osoby  
 Zakupiono 2 pary obuwia, 2 suknie, 2 koszule, 2 pary pończoch, 2 wyprawki dla niemowląt, i reperacje 4 par obuwia.  
 Rozdano ubogim odzież znoszoną: 1 ubranie męskie, 2 pary obuwia, 2 suknie, 3 sukienki dziecięce, 4 koszulki dziecięce, 3 ubranka chłopięce i 1 kapelusz damski.

**Dochód:**

Z parafji wpłynęło . . . . . 430.— zł.  
 Bydgoski Okręg „Caritas“ . . . . 440.— zł.  
 Ofiary . . . . . 50.60 zł.  
 Za bony . . . . . 111.— zł.

1.031.68 zł.

**Rozchód:**

Za żywność wydano:  
 a) rzeźnik . . . . . 583.70 zł.  
 b) towary kolonjalne . . . . . 303.48 zł.  
 Odzież, obuwiu i reperacja obuwia . . . . . 56.90 zł.  
 Węgiel . . . . . 22.40 zł.  
 Bilet kolejowy . . . . . 5.— zł.  
 Na doraźne wydatki . . . . . 60.— zł.

1.031.48 zł.

**Zestawienie:**

Dochód . . . . . 1.031.68 zł.  
 Rozchód . . . . . 1.031.48 zł.

saldo 0.20 zł.

Bydgoszcz, dnia 30 czerwca 1933 r.

Siostra Adrijana.

**Żywy Różaniec Panien**

urządza w niedzielę 6 sierpnia **wycieczkę do Koronowa**. Bilet w obie strony 1,20. Wyjazd o godz. 8,15 kolejką powiatową. Zbiórka o godz. 7,45 przy Małym Dworcu. Powrót z Koronowa o godzinie 8 wiecz., przyjazd do Bydgoszczy o godz. 9,30 wiecz.

Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna do czwartku 3 sierpnia.

Uprasza się Panny Różańcowe o liczny udział w wycieczce.

**Tow. Śpiewu „Moniuszko“.**

W niedzielę, dnia 30 b. m. urządza Tow. śpiewu „Moniuszko“ chór przy kościele Św. Trójcy wycieczkę parostatkiem na odpust św. Anny do Solca Kujawskiego. Towarzystwo śpiewa w tamtejszym kościele na uroczystej sumie. Po południu urządza wraz z tamtejszym chórem pod wezwaniem „św. Grzegorza Bisk.“ koncert w „Parku Miejskim“. Niespodzianki na statku i w Parku. Przygrywać będzie orkiestra Powstańców i Wojaków. Wyjazd z przystani „Vistula“ (Rybi Rynek), o godzinie 6-tej. Koszta przejazdu w obie strony włącznie z wstępem na koncert zł. 2.—. Przeprowadź biletów w biurze parafjalnym i u p. Lewandowicza, Chwyto 14.

O liczny udział gości i sympatyków prosi  
**Zarząd.**

**Komunikat S. M. P. „Promyk“.**

Lekeje wychowania fizycznego odbywają się w wtorki i czwartki o godz. 19 na boisku szkoły św. Trójcy.

**Z życia S. M. P. „Gwiazda“.****Zlot w Koronowie.**

Doroczny zlot II. Okręgu S. M. P., który miał miejsce dnia 4. bm. w Koronowie był wielką manifestacją tężyzny młodego pokolenia katolickiego. Gwiazda stawiała się niezwykle licznie, przybyli nawięcej członkowie Koła Przyjaciół. Niektórzy druhowie udali się już w przedzień pieszą wycieczką do Koronowa. Miasto było wspaniale udekorowane, a mieszkańcy przyjmowali uczestników z nadzwyczajną gościnnością. Po rannym raporcie karne szeregi młodzieży wysłuchały uroczystej Mszy św. i podniosłego kazania ks. Żyndy, Sekretarza Gen. Zw. Pom., poczem w defiladzie udano się na akademję. W pochodzie odznaczała się krocząca na czele Gwiazda, to też rozentuzjzmowana ludność obrzuciła ją stosami kwiatów. Akademję na Grabinie zaszczylił swą obecnością ks. proboszcz Skonieczny, protektor Gwiazdy. Zgromadzeni wysłuchali przemówień i referatów. Pozaatem rozdano nagrody za konkurs obowiązkowości. Po południu odbyły się tradycyjne zawody zlotowe. Gwiazda okazała się tutaj niezwykłą. Sukcesom młodzieży z swej parafji przyglądał się także ks. Proboszcz. Wieczorem ks. Patron okręg. Handke rozdał nagrody zwycięzcom. Druhowie wzięli ponadto jeszcze udział w wieczornym przedstawieniu i wieczorku.

\* \* \*

**Komunikat S. M. P. „Gwiazda“.**

W dniach 29 i 30 lipca odbędą się w Poznaniu zawody związkowe. Wyjazd zawodników w sobotę 29 bm., o godz. 5 rano od kościoła św. Trójcy. Przejazd w obie strony 4—5 zł. Goście mile widziani.

**Porządek nabożeństw.****30. 7. VIII. Niedziela po Ziel. Świątk.**

Ewangelja św., zap. u św. Łuk. r. 16, 1—9.

Godz. 6,00 Cicha Msza św. z kazaniem.

Godz. 7,30 Cicha Msza św.

Godz. 8,30 Msza św. z kazaniem.

Godz. 10,00 Suma z kazaniem i procesją.

Godz. 12,00 Cicha Msza św.

Godz. 7,40 Chrzty i wywody.

Godz. 15,00 Nieszpory z różańcem.

**W dni powszednie Msze św.** o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

**Wywody i chrzty** codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).

**Okazja do spowiedzi św.** codziennie od godziny 6,15.

**1. 8. Wtorek.**

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

**3. 8. Czwartek.**

Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

**Godz. 16—19 Słuchanie spowiedzi św.**

**Godzina św. od 20—21.**

**4. 8. Piątek.**

**Pierwszy piątek ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.**

Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7 rano do 7 wiecz. **O godz. 7 wyst. Najśw. Sakramentu z wotywą.**

Godz. 8,00 Msza św.

Adorują od:

8—9 Panny różańcowe, róża 1—35.

9—10 Matki różańcowe, róża 1—60.

10—11 Stow. Kobiet „Jutrzenka“.

11—12 Straż Honorowa.

12—1 Trzeci Zakon.

1—2 Panny różańcowe, róża 36—70.

2—3 Matki Różańcowe, róża 61 do końca

3—4 Dzieci szkolne, Mały Chór, Tow. Misyjne Chłopców, Stowarzyszenie Dzieciństwa Pana Jezusa.

4—5 Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.

5—6 Tow. Robotników, S. M. P. „Gwiazda“, Żyw. Róż. Ojców i Młodzieńców i Tow. śpiewu „Moniuszko“.

**O godz. 19 zakończenie adoracji nabożeństwem i procesją.**

**5. 8. Sobota.**

Godz. 8,20 Wotywa z litanją do M. B.

**6. 8. IX. Niedziela po Ziel. Świątkach.**

Ewangelja św. u św. Łuk. 19, 41—47.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

**Kalend. bractw i towarzystw****30. 7. Niedziela.**

**Żywy Różaniec Ojców.** Na sumie asystuje róża 2.

**Tow. Robotników.** Zebr. o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

**1. 8. Wtorek.**

**S. M. P. „Gwiazda“.** Zebranie zarządu o godz. 19,30 w Ognisku.

**3. 8. Czwartek.**

**S. M. P. „Gwiazda“.** Zebr. plenarne obu oddz. o godz. 19,30 w salce parafji. Referat p. Stefanowicza. Przybycie konieczne.

**4. 8. Piątek.**

**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. zarządu oddz. st. po nabożeństwie wieczornem.

**Straż Honorowa.** Msza św. wynagradzająca o godz. 7. Należy zabrać świece i oznaki. Zebranie Straży po nabożeństwie wieczornem.

**6. 8. Niedziela.**

**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asyst. róża 3.

**Żywy Róż. Młodzieńców.** Zebr. po nieszporach.

**Żywy Różaniec Panien.** Wycieczka do Koronowa. Szczegóły w ogłoszeniu.

**Ofiary.**

**Na Dom Katolicki złożyli:** St. Bronikowski 10,— zł.; z skarbonki Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo 8,25,— zł.; Żywy Różaniec Młodzieńców 6,— zł.; Żywy Różaniec Panien 14,70 zł.; p. Bzdziński 5,— zł.; Krysia Gołębowna 3,— zł.; N. N. 5,— zł.

Nawiązując do wezwania przeznaczonego Pana prezesa Lisewskiego składam 10,— zł. na Dom Katolicki i proszę uprzejmie pp. naczelnika Poczty Izydora Deję, Grunwaldzka 23; naczelnika Pecha, Św. Trójcy 30; Antoniego Adamczewskiego, Św. Trójcy 29, aby budowali dalsze ogniwa.

**Gaworzewski.**